

sze bagaże do hotelu Tuilleries-Palace i zamówi apartament pod nazwiskiem Lewisa Jacksona!

— All right!

Miliarder wyszedł szybko z dworca i siadł do pierwszej przejeżdżającej doróżki.

W kwadrans potem dwonił do drzwi małego pałacyku przy ulicy Ampere.

— Zastałem panią de Lagunan? — zapytał Małgorzaty, która otworzyła mu drzwi.

— Pani wyszła — odpowiedziała pokojówka.

Późna godzina i skromny ubiór gościa podyktowały jej tę odpowiedź.

— W takim razie poczekam — odrzekł Lewis Jackson, wchodząc do środka.

— Tutaj?

— Naturalnie.

I miliarder posunął się naprzód w westibulu. Subretka zdziwiona jego pewnym i rozkazującym tonem, zawahała się przez chwilę, potem obróciła się zgrabnie na obcasach i znikła.

W minutę potem pojawiła się znowu i rzekła:

— Pani baronowa zaraz przyjmie pana.

Lewis Jackson został wprowadzony do salonu i znalazł się w obecności pani de Lagunan.

Miliarder skłonił się, na co baronowa stojąc, odpowiedziała mu lekkim skinieniem głowy.

— Pani mnie nie poznaje?

Lucya zadrżała. Nie, nie poznawała swego dawnego partnera we flircie. Julian Maixent nosił poprzednio zarost, teraz twarz jego była zupełnie wy-

golona. Przytem zmarszczki, ostrość rysów i surowość wejrzenia zmieniły doszczętnie wyraz twarzy dawnego ucznia Szkoły Centralnej. Ponadto zeszczuplał i możnaby powiedzieć, że wyrósł. Głos jego tylko pozostał prawie ten sam, choć z pewnym odcieniem ostrości i szyderstwa i lekkim akcentem cudzoziemskiego języka. Ten głos właśnie przyprawił o drżenie baronową.

„Gdzież ja go słyszałam?“ pomyślała.

Lewis Jackson skłonił się znowu i rzekł:

— Jestem Julian Maixent.

Lucya de Lagunan pobladała. Powieki jej przymknęły się.

Przez chwilę zachowywała milczenie, potem rzekła cokolwiek zmienionym głosem:

— Cieszę się, że pana widzę...

Nie okazała pozatem żadnego wzruszenia. Na widok jednak tego człowieka, który starał się o nią przed dwudziestu laty i znikł nagle po dramacie, jaki urządziła do spółki ze swym wujem, zmieszała, się bardzo i z trudem tylko zapanowała nad sobą. W przeciągu jednak pół minuty pani de Lagunan odzyskała zimną krew i rzekła swym zwykłym już głosem:

— Proszę, niech pan siada...

Siadł na fotelu. Nie wiedziała, co myśleć o tej dziwnej i niespodziewanej wizycie. Była trochę zaniepokojona.

„Czego on chce odemnie?“ myślała. Jak się postarzał! Jak biednie wygląda!“

Lewis Jackson siedział naprzeciwko pani domu.

— Przybywam z Nowego Jorku — zaczął bez żadnych wstępów — gdzie spotkałem młodego Car-telegue'a...

— Ach! tak? — odezwała się baronowa z pewnym drżeniem.

— Biedny chłopiec opowiedział mi swój zawód sercowy...

Pani de Lagunan uczuła się jak zmrożoną od stóp do głowy. Na dnie tego niepokoju, jaki nią oświadczył, gdy Julian Maixent wymienił swe nazwisko, leżała obawa nieokreślona jeszcze lecz straszna, czy przypadkiem nie dowiedział się o przygodzie Ludwika Dubois. Podobieństwo jej przygody i Magdaleny Maixent było bardzo wyraźne, a przez to i niebezpieczne. Obawa, do której baronowa nie śmiała przyznać się nawet przed sobą, przy pierwszych słowach gościa zamieniła się w pewność niebezpieczeństwa, jakiego nie przypuszczała nigdy siostrzenica Maksyma Dureta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Bazar krajowy w Krakowie

Rynek główny  
L. 20  
(róg Brackiej)

POLECA

# Kilimy, Serdaki futrzane

## == Koce i derki na konie. ==

# Zmiana lokalu! Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny). Telefon 331.



GRAMOFON TOW. AKCYJNEGO LONDYN.

LWÓW Jeneralny zastępca dla Galicyi, Bukowiny i Śląska KRAKÓW  
Sykstuska 2, JÓZEF WEKSLER Grodzka 71.  
Tel. 2033/II. Telefon 641.

poleca swój bogato wyposażony skład prawdziwych gramofonów i płyt z piszącym aniołkiem. — Dłaczony prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany mimo, że istnieje wiele naśladownictw pod różnymi mianami

**Bo** oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje,  
**Bo** publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym,  
**Bo** oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie,  
**Bo** oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły,  
**Bo** prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnymi artystów w świecie,  
**Bo** prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie chareczą i można na nich i 1000 razy grać.

Aparat koncertowy i 10 płyt kosztuje kor. 60.—,  
Naprawy i przeróbki z patefonów na gramofony we własnym warsztacie policza się jak najtaniej.

— Katalogi wysyłam darmo i opłatnie. —

Dyplom honorowy na wystawie w Krakowie w r. 1901.

## W. SZNABROWICZ W KRAKOWIE

Rynek R-B, L. 45, I. p. (nad apteką pod „Białym Orłem“)

Filia w Krynicy pod Zamkiem Nr. 234

poleca Szanownej P. T. Publiczności

# PELERYNY

ZAKOPIAŃSKIE i TYROLSKIE.

damskie i męskie po kor. 13

oraz wielki wybór **Serdaków** i wszelkich stroi Zakopiańskich  
Zamówienia, reperacje uskutecznią w jak najkrótszym czasie.



Tak a nie inaczej  
leży  
**GORSET**  
nabyty w moim  
„Atelier“  
w którym najokazalsze  
**MODELE**  
bądźto na miarę,  
bądź też gotowe,  
w wielkim wyborze po cenach najniższych znaleźć można.  
Gorsety na miarę wykonywa się dokładnie podług budowy ciała.  
Pięknie ilustrowane cenniki wysyła się darmo i opłatnie.

**HERMAN PIESSEN**  
specjalista gorsetów  
**Kraków,**  
ul. Grodzka 4.  
Filia: Lwów, Jagiellońska I. 7.

Przy zakładaniu gorsetów do wyboru na prowincję, doład wysyłam przesłany opłacone, uprzedzam o podaniu objętości piersi, mierzonej przez suknię.

# RESTAURACYA TEATRALNA

== E. KWIECIŃSKIEGO ==  
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej L. 19

# Obiady

smaczne na świeżem mięsie  
z 3-ech dań po 1 Kor.  
Zborny punkt dla przejezdnych.

Codzień Koncert orkiestry salonowej.